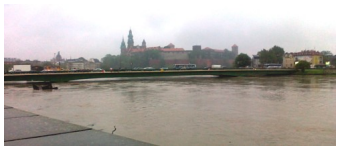


Wielka Woda na os. Podwawelskim

W czasie, gdy przez miasto przetaczała się fala kulminacyjna, pod półmetrową warstwą wody znalazły się ulice Twardowskiego, Komandosów i Dworska. Część osiedla była bez prądu.

Powódź nie oszczędziła leżącego najbliżej Wisły osiedla Podwawelskiego. W czasie, gdy przez miasto przetaczała się fala kulminacyjna, pod półmetrową warstwą wody znalazły się ulice Twardowskiego, Komandosów i Dworska, uniemożliwiając mieszkańcom dojazd do swoich domów od strony Ronda Grunwaldzkiego. Ucierpiały m.in. budynek administracyjno-handlowy, w którym mieści się siedziba Spółdzielni Mieszkaniowej, bloki mieszkalne oraz sklepy i punkty usługowe u zbiegu ulic Komandosów i Dworskiej. Woda nie oszczędziła także osiedlowych obiektów użyteczności publicznej: przedszkoli i żłobka, z których woda wypompowywana jest do dziś. W wyniku zagrożenia przerwania wałów i nagłej ewakuacji zamknięto przedszkole przy ul. Ludwikowskiej koło hotelu "Forum". Dyrekcje zagrożonych placówek pełniły w czasie powodzi całodobowe dyżury, mające na celu ograniczenie strat w wypadku nagłego pogorszenia się sytuacji.
Obecnie na całym osiedlu Podwawelskim trwa usuwanie skutków niszczycielskiego żywiołu – z zalanych piwnic, w których woda często sięgała poziomu sufitu, po wypompowaniu zalegającej wody zrozpaczeni mieszkańcy usuwają przechowywane w nich rzeczy. Straty są trudne do oszacowania – wszystkie przetwory, żywność oraz tekstylia przechowywane w komórkach lokatorskich nadają się jedynie do utylizacji.
- W nowo wybudowanych blokach przy ulicy Wierzbowej przez kilka dni nie było prądu – żali się pani Edyta, jedna z mieszkanek uszkodzonych budynków. W większości klatek w czasie

powodzi ze względów bezpieczeństwa wyłączone zostało oświetlenie i domofony. Mimo, iż osiedle Podwawelskie przypominało „krajobraz po bitwie”, to sytuacja powoli wraca do normy.



Tak wyglądał Most Dębnicki dzień przed zamknięciem, do tragedii niewiele brakowało.

S.M Podwawelska informuje, iż woda z zalanych piwnic jest wypompowywana sukcesywnie i prace te będą kontynuowane aż do skutku. Po usunięciu wody piwnice będą dezynfekowane, a zbędne, zniszczone przedmioty mieszkańcy będą mogli usuwać do dużych kontenerów, które zostaną ustawione w rejonie zalanych budynków. Spółdzielnia czyni starania o uruchomienie ogrzewania budynków. Może to nastąpić przez pracowników MPEC-u dopiero po osuszeniu urządzeń węzła cieplnego. Dyżur awaryjny całodobowy pełniony jest w warsztacie konserwatorów pod numerem tel. 12 266 37 44 ale nie dotyczy on spraw związanych z pompowania wody.